



Sztuka

Galeria, która poRUSZa

Polska jest specyficznym krajem, gdzie do kultury i sztuki nie przykłada się aż takiej wagi.

ROZMOWA Z
JOANNĄ GÓRSKĄ
I RAFAŁEM GÓRSKIM
założycielami Galerii Rusz w Toruniu

MARIA JANKOWSKA: Na stronie internetowej czytam, że Państwa galeria to najdłuższy działający tego typu projekt na świecie, bo od 1999 r. prowadzą Państwo własną galerię billboardową przy Szosie Chełmińskiej 37 w Toruniu, prezentując non stop sztukę na jednym billboardzie. Jak Państwo wpadli na pomysł założenia takiej galerii?

JOANNA GÓRSKA: Byliśmy jeszcze na studiach, pomyśleliśmy o tym, że chcielibyśmy pokazywać nasze prace na ulicy, tam, gdzie ludzie przechodzą, idąc do domu albo do szkoły. Chcieliśmy, żeby te prace można było napotkać na swojej drodze, aby zyskać chwilę refleksji, zastanowienia się w tym pędzącym świecie, gdzie wszyscy jesteśmy w biegu, zapracowani.

Przez jakie trudności Państwo przechodzili na co dzień, prowadząc galerię?

RAFAŁ GÓRSKI: Dużo różnych trudności. Przede wszystkim, trzeba zaznaczyć, że Polska jest specyficznym krajem, gdzie do kultury i sztuki nie przykłada się aż takiej wagi. Nie jest to priorytetem państwa. Przez decyzje nie jest to doceniane i trudno się wtedy działa. Niemniej jednak nam udało się przekonać różnych włodarzy, żeby nas wspierali. Przede wszystkim dla nas ważna jest publiczność. Dzięki naszym odbiorcom przetrwalimy tyle lat, ponieważ mamy niesamowity feedback, który pomógł nam pokonywać różne problemy i szukać energii do działania. Trudności było dużo, np. trudno nam było zdobyć fundusze, ponieważ patrząc na specyfikę galerii, czyli billboardy w przestrzeni publicznej, największym kosztem była produkcja.

Z jakim odbiorem Państwo się spotkali? Czy uważają Państwo, że ludzie doceniają Państwa pracę?

JOANNA GÓRSKA: Spotkaliśmy się z pozytywnym odbiorem. Jeżeli był jakiś negatywny, to był on niszowy. Ludzie pozytywnie odnoszą się do naszych prac, też mamy tego dowód, ponieważ na początku, gdy malowaliśmy prace bezpośrednio na billboardzie, to ludzie nas zaczepiali, rozmawiali z nami w czasie tej pracy. Gdy nadeszła era mediów społecznościowych, to ludzie nam przekazują, jak reagują na nasze prace poprzez Facebook



• Galeria Rusz w Toruniu to grupa artystyczna, która zajmuje się kreowaniem i prezentacją sztuki w przestrzeni miejskiej. Na zdjęciu autorka rozmowy z Joanną Górką i Rafałem Górskim. FOT. ANNA POLA KORSKA/GRONKOWSKA

i Instagram. Dużo osób odnosi je do swojego życia, pomagają im na przykład mieć lepszy dzień albo są dla nich mottem, które daje im jakąś energię do działania.

RAFAŁ GÓRSKI: Ludzie często zaczepiają nas na ulicy, w sklepie lub przy innych okazjach. Często rozmawiamy z nimi, więc mamy również feedback face to face.

Byli Państwo również na wystawach zagranicznych. Czy uważają Państwo, że jest różnica między odbiorem w Polsce i za granicą?

JOANNA GÓRSKA: Nasze prace – przez to, że są dość mocno osadzone w kulturze i w życiu Polaków – trudno się tłumaczyć na inne języki. Trudno przetłumaczyć jakieś żarty słowne tak, aby oddać ich charakter – często jest to wręcz niemożliwe. Jest to sztuka wyrastająca stąd i tutaj odbierana. Ale prace odnoszące się do ogólnych war-

tości mogą być odbierane tak samo na zewnątrz, jak i w Polsce.

Czy prowadzenie galerii to fajna praca? Czy mają Państwo jakieś rady dla osób, które chciałyby założyć takie miejsce?

RAFAŁ GÓRSKI: Dla nas fajna w tym sensie, że jesteśmy artystami i prowadzimy galerię. Zwykle artyści są tylko artystami, oni najczęściej mają jakiegoś marchandę i pokazują swoje prace w zwykłych galeriach, a my jesteśmy sami sobie żeglarzem i okrętem, a to jest zupełnie inny sposób funkcjonowania. My zaczęliśmy działać w ten sposób z konieczności. Aby pokazywać na zewnątrz swoje prace, musieliśmy być również producentami, kuratorami i sami musieliśmy pozyskiwać fundusze.

JOANNA GÓRSKA: Jesteśmy galerzystami w takim znaczeniu, że zajmujemy się sami stroną techniczną, finansową, biurową. To jest część tej pracy, którą wykonujemy łącz-

nie z zawodem bycia artystą. Jesteśmy trochę jak ludzie-instytucja, mamy dużo różnych funkcji. Jest to dobre na te czasy, ponieważ żeby być widocznym, trzeba umieć się promować, docierać z przekazem.

RAFAŁ GÓRSKI: Co możemy poradzić osobom, które myślą o takim projekcie jak nasz? Trudno powiedzieć, ponieważ czasy są różne, a my startowaliśmy w zupełnie innych. Na pewno nie jest to prosta droga, trzeba być przygotowanym na to, że jest to dużo pracy, którą niekoniecznie od początku będzie się lubić. Bycie artystą kojarzy się z tym, że się tworzy, a w naszym przypadku tworzenie to jest jeden aspekt, a wiele innych aspektów, niekoniecznie fajnych dla zwykłych ludzi, też jest z tym związanych, np. biurokracja, papierologia, rzeczy techniczne. Można to jednak polubić, jeśli w ostateczności daje nam to wolność tworzenia.

Rozmawiała Maria Jankowska
VII LO w Toruniu

REKLAMA

Bydgoszcz-Toruń/34295063

Samorząd Województwa
Kujawsko-Pomorskiego



Urząd Marszałkowski
Województwa
Kujawsko-Pomorskiego
w Toruniu

Partnerem wydania
jest Samorząd Województwa
Kujawsko-Pomorskiego

